





# Koronowani władcy Europy

W świetle pamiętników kanclerza Bülowa. — Jak żył Franciszek Józef? — Przepowiednie Edwarda VII Król Jerzy przemawiał w Reichstagu

## Anglicy piętnowali barbarzyństwo Niemców i Rosjan wobec Polaków

W Berlinie wydane zostały w tych dniach pamiętniki księcia Bülowa, długoletniego kanclerza Rzeszy. Bülow, jeden z najwybitniejszych mężów stanu w Europie, w czasie pełnienia obowiązków premiera, stykał się niejednokrotnie z monarchami austriackim, angielskim, włoskim i oczywiście niemieckim. Poznał doskonale ich złe i dobre strony. Pierwszy tom jego pamiętników jest właśnie poświęcony charakterystyce osób panujących przed wojną w Europie.

W pierwszym rządzie Bülow pisze o cesarzu austriacko-węgierskim Franciszku Józefie. Był to człowiek niezwykle pracowity i mądry. Zdawał sobie doskonale sprawę, że jest w większości wypadków igraszką w rękach swych ministrów, którzy wykorzystują jego brak woli i niezdeterminowanie. Ale nie umiał się przeciwstawić i wystąpić energicznie.

Najlepiej charakteryzuje jego stosunek do swych ministrów następujący fakt. Pewnego dnia cesarz był w bardzo złym humorze. Otoczenie pragnęło go w jakikolwiek sposób rozweselić i przypuszczało, że uda się to całkowicie, gdy pocznie się zle mówić o prusakach, a szczególnie o Bismarcku, którego Franciszek Józef nie lubił. Między innymi jeden z dworaków oświadczył, że Bismarck codziennie upija się do nieprzytomności.

— Wielki Boże, — krzyknął cesarz — dlaczego moi ministrowie nie upijają się codziennie i tak bardzo są niepodobni do Bismarcka?

Franciszek Józef był bardzo pracowity. Do samej starości wstawał codziennie o g. 4 rano, a kładł się spać o g. 9 wieczorem. Jego minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski czynił wręcz przeciwnie: kładł się spać daleko po północy i wstawał bardzo późno. Cesarz pragnął przyzwyczaić go do wczesnego wstawania, zwrócił się do niego któregoś dnia z następującymi słowami:

— Będziemy obecnie przez jakiś czas wspólnie pracowali rano. Ale ponieważ wiem, że pan chętnie śpi długo, wobec tego proszę pana przychodzić do mnie codziennie nie o g. 5 rano, ale dopiero o g. 6.

Cesarz austriacki był namiętym zwolennikiem gry w taroka. Codziennie poświęcał tej grze co najmniej godzinę. Stałymi jego partnerami byli jego przyjaciółka Katarzyna Schrauf, oraz skromny urzędnik państwowy niejaki Schultz.

Schultz był wspaniałym graczem w taroka i dzięki temu właśnie zapraszany był codziennie na dwór.

Pewnego dnia jedna z córek Franciszka Józefa zwróciła ojcowi uwagę, że nie licuje z powagą monarchy, aby tak mierny urzędnik jak Schultz codziennie grał z nim w karty. Cesarz zgodził się z tem, ale nie chcąc pozbawić się przyjemności codziennej gry, znalazł doskonałe wyjście. Tego samego dnia podpisał on dekret, nadający Schultzowi szlachectwo i przesuwający go na jeden z pierwszych szczebli administracji państwowej.

Z kolei Bülow opowiada o swem zetknięciu się z królem angielskim Edwardem VII i obecnie panującym Jerzym V.

Król angielski przyjechał pewnego dnia do Berlina gdy była ciężko chora jego siostra, cesarzowa niemiecka. Niemcy wówczas gorąco sympatyzowali z boerami, których powstanie było surowo nępane przez władze angielskie. Niemcy urządzali wielokrotnie demonstracje przed ambasadą angielską, a w czasie zawodów sportowych w jednym z miast niemieckich, robotnicy napadli na heidelbergskich studentów grających w piłkę nożną, i pobili ich, przekonani, że mają do czynienia z Anglikami.

Przy wjeździe króla angielskiego Edwarda próbowano również urządzać demonstracje na dworcach, obec czego

policyja zmuszona była ochraniać całą drogę, którą przejeżdżał król angielski. Gdy Edward VII przybył do Berlina, wiedział już o wszystkich antyangielskich wystąpieniach. Na ponułej konferencji, którą miał wówczas z Bülowem powiedział wręcz:

— Cóż działyby wysiłki ministrów obu naszych państw? Narody nasze kochają się jak pies z kotem! Ta nienawiść musi kiedyś wyładować się...

Obecny król angielski Jerzy V w owym czasie był jeszcze księciem Walji. W 1902 roku przyjechał on specjalnie do Berlina, by wystąpić w parlamencie niemieckim z mową obrończą o stosunku państwa angielskiego do Niemców. Sprawa była istotnie niezwykła, skoro musiał przybyć do Berlina sam książę Walji i skoro dopuszczono go do wygłoszenia mowy w parlamencie niemieckim.

Z książki Bülowa dowiadujemy się, że sprawa dotyczyła Polski. Mianowicie kilka tygodni przedtem, ówczesny minister kolonii Chamberlain, wygłaszając publiczną mowę oświadczył:

— Niemcy awanturują się z powodu naszych wystąpień przeciwko boerom, ale zapominają o tem, że jeśli Anglia za stosuje wobec boerów nawet najbardziej surowe represje, to w żadnym wypadku nie będą się one mogły równać temu barbarzyństwu i okrucieństwu, jakie stosują Niemcy i Rosjanie wobec Polaków.

Oświadczenie to wywołało wielki skandal, a ponieważ Chamberlain nie chciał cofnąć swoich słów, ówczesny książę Walji zmuszony był pojechać do Berlina, aby sprawę tę załagodzić.

Niezwykle interesujący jest rozdział pamiętników, dotyczący sułtana tureckiego Abdul Hamida.

Abdul Hamid, według słów Bülowa był wielkim tchórzem.

Najbardziej bał się on trucieli i szantażystów. Szantażyści, którzy unieśli dostać się do niego, stale otrzymywali wielkie prezenty pieniężne, lub też robili kariery na jego dworze.

Pewnego razu jeden z rotmistrzów armii tureckiej zadeszował bezpośrednio do samego sułtana, że wojska tureckie się zbuntowały i maszerują na stolicę. Pisał on, że uważa za swój obowiązek przestrzec o niebezpieczeństwie swego monarchę.

Wiadomość ta okazała się zupełnie zmyśloną. Nigdzie nikt się nie buntował. Gdy ktoś zainteresował się później, czy rotmistrz został ukarany względnie posłany do domu warjatów, jedna z blisko sułtana stojących osób odparła:

— Przeciwnie. Otrzymał pieniądze,

awans i został adiutantem sułtana. Abdul Hamid jest tak wielkim tchórzem, że nie wierzył w to że wiadomość podana przez rotmistrza była całkowicie zmyśloną.

Sułtan turecki nienawidził floty. Tłumaczono to sobie tem, że jego poprzednik sułtan Abdul Addis, był pozbawiony tronu przez marynarzy. W każdym bądź razie Abdul Hamid dążył wszelkimi siłami, do całkowitego zniszczenia swej marynarki.

Minister marynarki Hassan Pasza, który uważany był za jednego z największych złodziei wśród urzędników tureckich, był bardzo poważany przez Abdul Hamida właśnie dlatego, że nie sprzeciwiał się zniszczeniu floty tureckiej.

W porcie niemieckim Kilonji przez wiele lat stał statek wojenny, подарowany przez Wilhelma sułtanowi. Statek ten przybył złożyć wizytę marynarce niemieckiej, ale nie mógł już powrócić do Turcji. Kierownictwo marynarki z rozkazu Abdul Hamida nie chciało dać kapitanowi ani pieniędzy ani węgla. Bie dni marynarze zmuszeni byli pracować jako tragarze w porcie, by zarobić na swe utrzymanie.

Niezwykle charakterystyczny szczegół opowiada Bülow o stosunku Wilhelma II do króla włoskiego Wiktora Emanuela. Wilhelm II nie lubił króla włoskiego.

Gdy w maju 1903 roku wyjechał do niego z wizytą do Rzymu, kanclerz Bülow zauważył, że oficerowie, którzy mieli towarzyszyć Wilhelmu, są niezwykle wysokiego wzrostu.

Cesarz niemiecki dobrał swiętę z najwyższych oficerów swej gwardii. Okazało się, że zrobione to było rozmyslnie. Wiktor Emanuel, jest bowiem, jak wiadomo, bardzo niski i Wilhelm pragnął mu wyrządzić przykrość, ukazując się wobec niego w otoczeniu tak wysokich Niemców.

Wiktor Emanuel był z kolei bardzo niezadowolony z austriaków.

— Jest niesłychanym skandalem, — rzekł on pewnego razu — że Wiedeń do tychczas nie odpowiedział Rzymowi na wizytę króla Humberta. Jest to policzek wymierzony nietylko mojemu nieboszczykowi ojcu, ale i mnie, mojej rodzinie i całemu narodowi. Tej obraży Włochy nie zapomną.

I rzeczywiście tej obraży Włochy nie zapomnieli. W 10 lat później sprawa ta odegrała niemałą rolę przy zerwaniu stosunków pomiędzy Włochami a Niemcami i Austrią i przejściu wojsk włoskich na stronę koalicji. N. B.

## Zameżne francuzki nie mogą występować w sądach.

Kobiety zameżne we Francji nie mogą bez upoważnienia swych mężów występować w sądach. Na tle tego przestarzałego przepisu, znajdującego się w tak jaskrawej sprzeczności z warunkami życia naszej epoki, dochodzi w sądach francuskich dość często do bardzo przykrych nieporozumień.

Skutki tej, tak krzywdzącej pleć piękną ustawy, odczuła niedawno pewna dama, należąca do najbardziej wytwornych sfer towarzyskich Paryża.

Wystąpiła ona przed sądem pokoju o odszkodowanie w wysokości 600 franków przeciwko jednemu panu, który pod czas pobytu w restauracji oblał jej nową suknię talerzem zupy. Osobnik ten żądał od tej pani aby zaprzestała palenia, gdyż nie znosi dymu podczas jedzenia. Gdy go nie usłuchała w przystępie zdenerwowania oblał ją, niszcząc suknię.

Młody adwokat paryski, występujący w imieniu oskarżonego uważał, iż odszkodowanie jest stanowczo zbyt wygórowane, gdyż suknią była bardzo skromna i posiadała znacznie niższą wartość.

Powódka, do głębi dotknięta tem oświadczeniem, zaprotestowała gorąco, twierdząc, iż ma sprawić jej wszystko w najwyższym gatunku.

Słowa jej odniosły zupełnie niespodziewany skutek, bowiem sędzia, dowiedziawszy się, iż jest zameżna, natychmiast oddał powództwo.

Niezwykle skonsternowana dama nolens volens musiała opuścić salę obrad ku niezwyklej wesołości audytorjum.

## Miasto bezdomnych powstało obok Chicago

Między brzegiem jeziora Michigan a jedną z najbogatszych dzielnic Chicago powstaje niezwykle oryginalne miasto, jedynego tego rodzaju na kuli ziemskiej.

Miasto budowane jest na terenach należących do Chicago, które jednak na prośbę zrzeszenia bezrobotnych oddane im zostało na okres wieloletni, do czasu póki warunki rozwojowe nie zmuszą zarządu miasta do rozszerzenia granic miejskich.

I oto bezrobotni postanowili wybudować na tych terenach własne miasto. Nie mając pieniędzy ani środków budowlanych, rozpoczęli zbieranie odpadków i gruzów z całego miasta, znosząc je na swe tereny. Własnymi siłami poczęto stawiać szopy chałupy i zagrody z polamanej cegły, zgnitych belek i arkuszy fa listy stali.

Jedna chałupa powstaje za drugą, dając schronienie bezrobotnym i bezdomnym, którzy, nie tracąc dobrego humoru, pompatycznie nazwali ulice w oryginalnym miasteczku: „Ulica dobrobytu“, „Ulica wygody“, „Aleja ciężkich czasów“ i t. d.

U zbiegu ulic „Dobrobytu“ i „Wygody“ wzniesiona została rezydencja burmistrza oryginalnego miasta. Burmistrzem został jednogłośnie obrany zredukowany górnik Mike Donovan.

Nowe osiedle przezwano Hooverville. Hooverville.

## Stary grobowiec precki odkopano w Atenach

Z Aten donoszą o dalszych ciekawych wykopaliskach, jakich dokonano przed główną bramą starych Aten. Odkryto tam bowiem olbrzymi grobowiec w którym znajdowało się 13 szkieletów poległych żołnierzy greckich.

W zębrach jednego z nich tkwiły jeszcze odłamki metalowej lancy. Wszystkie szkielety ułożone były w jednym rzędzie, charakterystyczne jest przytem, że głowy spoczywały na kamieniach specjalnie pod nie podłożonych.

O tem do kogo te szkielety należą wiemy dzięki opisom Xenofonta, który szczegółowo w swych kronikach opisuje śmierć 13 bohaterów, których szczątki zostały obecnie odnalezione. Okazuje się, że w odkrytym grobowcu pochowano dwóch zwycięzców olimpijskich, dzie sięciu żołnierzy spartańskich i jednego oficera spartańskiego.

Polegli oni w 403 r. przed narodzeniem Chrystusa przed bramami Aten w jednej z bitew stoczonych w obronie niepodległych Aten.

## Nie można symulować głuchoty Sensacyjny wynalazek inżynierów amerykańskich

Jest rzeczą bardzo trudną, a czasem wręcz niemożliwą, stwierdzić z zupełną pewnością stan słuchu pewnej osoby. A jednak zachodzą wypadki, gdy jest to rzeczą konieczną, nprz. w wypadkach odszkodowania za utratę słuchu, lub przy poborze wojskowym.

I oto dochodzą wieści, że w warsztatach nowojorskich towarzystwa Bell Telephone Company zdołano skonstruować aparat elektryczny, który całkowicie usuwa możliwość omyłki i oszustwa. Działanie samego aparatu jest bardzo proste i polega zasadniczo na tem, że doprowadza się przy jego pomocy, bezpośrednio do ucha badanej osoby, szereg dźwięków, obserwując przy tem zachowanie danej osoby.

Przy pomocy specjalnego urządzenia można wyłączać aparat to z jednego to z drugiego ucha, przyczem dostatecznie wysoki ton, wydany przez aparat, wywołuje jako reakcję lekkie zmrużenie

oka, leżącego bliżej tego ucha, które odbiera dźwięki. Następuje to wbrew woli osoby badanej, tak że symulacja jest zupełnie wykluczona.

Inna próba polega na tem, że każde się badanemu głośno mówi lub czytać, a w międzyczasie wyłącza się lub włącza aparat do jednego lub drugiego ucha.

Jeśli pacjent jest naprawdę głuchawy podnosi głos wówczas, gdy aparat załączono do ucha zdrowego.

Jeśli przełączanie aparatu odbywa się bardzo szybko, wówczas osobnik zdrowy podnosi głos przy każdej zmianie prądu. Jest to u niego zupełnie odruchowe, i pokonać tego w żadnym wypadku nie można. Człowiek zupełnie głuchy nie zmienia zupełnie natężenia głosu.

Według pism amerykańskich aparat działa bez zarzutu i znajdzie kolosalne zastosowanie na całym świecie.



# Stacje opieki nad dzieckiem i matką zostaną uruchomione we wszystkich ośrodkach miejskich Dla niezamożnych bezpłatne porady lekarskie i środki odżywcze dla dzieci

W myśl ustawy o pracownikach fizycznych w każdym większym zakładzie przemysłowym na terenie całego kraju istnieją żłobki fabryczne, pozostające pod opieką lekarzy i higienistek. W żłobkach tych znajdują pomieszczenia dla dzieci robotnic. Otrzymują one tam pożywienie, higienistki kąpią je i pielęgnują, lekarze czuwają nad ich zdrowiem.

Znaczenie tych instytucji opiekuńczych, przymusowo wprowadzonych przez władze, jest olbrzymie. Matki, które jeszcze przed paru laty spoglądały z pewną nieufnością na nowopowstałe żłobki, obecnie najchętniej oddają do nich swe maleństwa.

Władze wprowadziły jednak żłobki tylko w większych zakładach przemysłowych, natomiast pomniejsze, nieposiadające odpowiednich lokali ani środków na urządzenie instytucji opiekuńczych, zwolniły od tego obowiązku.

W ten sposób dzieci robotnic, zatrudnionych w drobniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych, zostały pozbawione opieki.

Wiele z nich, w czasie gdy ich matki pracują w fabryce, pozostaje w mieszkaniu absolutnie bez żadnego nadzoru. Maleństwa nie mogą się skutkiem tego należycie rozwijać i często padają ofiarą najrozmaitszych wypadków.

Władze, chcąc zaradzić złemu, noszą się obecnie z myślą stworzenia w każdym większym ośrodku miejskim specjalnych żłobków, z których będą mogły korzystać matki, pracujące w drobnych przedsiębiorstwach, praczki, zatrudnione po za domem, sprzątaczkę, służące t. zw. przychodnie i t. d.

Jednocześnie również ministerstwo pracy wydało specjalny okólnik o uruchomieniu we wszystkich miastach stacji opieki społecznej nad dzieckiem i matką.

Stacje te będą czuwały nad zdrowiem najmłodszych naszych obywateli i dbały o ich prawidłowy rozwój. Matki, które zwrócą się do tych instytucji, otrzymają wskazówki, jak mają dzieci odżywiać, aby zapewnić im zdrowie, jak winny stosować zabiegi higieniczne, jak pielęgnować w razie choroby.

Działalność tych stacji opiekuńczych ściśle nie została jeszcze określona.

Dotychczas ustalono tylko, iż przede wszystkim będą z nich korzystały dzieci osób niezamożnych.

Jeśli chodzi o leczenie, to lekarze wypowiadają się przeciwko szpitalnemu charakterowi powstających stacji opiekuńczych. Nie jest bowiem pożądane, aby w jednym lokalu spotykały się dzieci zdrowe i chore, często nawet za kaźnię.

Lekarze uważają więc, iż stacje winny jedynie udzielać ogólnych porad, wskazując matkom, czy mają zwrócić się do klinik szpitalnych, czy też mogą

pozostawić chore dzieci pod opieką domową.

Na stacjach opiekuńczych winny być jednak leczone niezaraźliwe choroby dziecięce, jak na przykład krzywica, zaburzenia w trawieniu i t. d.

Władze przychyliając się do powyższej wyluszczonej opinii lekarskich, mają zamiar oprzeć na nich szczegółowe przepisy o organizacji stacji.

Projektuje się również wydawanie na stacjach bezpłatnych mieszanek odżywczych najrozmaitszych leków i preparatów. Otrzymywać będą je oczywiście tylko niezamożne matki. Co się ty-

czy zamożniejszych, to będzie się od nich pobierało pewne opłaty, które pójda całkowicie na rzecz funduszy dyspozycyjnych każdej stacji.

Zagranicą podobnie zorganizowane instytucje opiekuńcze, istnieją już od dość dawna. Są one potężnym środkiem walki ze śmiertelnością niemowląt.

Statystyki wykazują, iż w wielu krajach od czasu istnienia stacji opiekuńczych śmiertelność wśród dzieci spadła o sześć, siedem procent.

Miejmy nadzieję, że i polskie stacje opiekuńcze odegrają w naszym życiu społecznym podobnie doniosłą rolę.

## ZDEMASKOWANIE ŻYWEGO TRUPA Małżonek, który za 1000 złotych uznał się za nieboszczyka dostał się do więzienia wraz ze swą występłą połówką

Już w parę miesięcy po ślubie Wiktorja Sławińska, właścicielka sporego obszaru gruntu we wsi Bronichów pod Łodzią, zrozumiała, że z męża swego, Stanisława, nie będzie miała żadnej pomocy. Stanisław, dawny jej parobek, rozpił się zupełnie, jawnie lekcewał sobie wszelkie obowiązki małżeńskie i absolutnie nie chciał pracować.

Wiktorja nie mogąc dać sobie z nim rady, wkrótce wystarała się o przyjaciela.

To jej jednak nie wystarczyło. Pewnego dnia zwróciła się do męża z niezwykłą propozycją.

— Dostaniesz tysiąc złotych — rzekła doń i za to będziesz musiał wyrzec się mnie na całe życie. Napiszesz że odbierasz sobie życie i wyjedziesz z kraju. Mam wrażenie, że po pewnym czasie, gdy wszyscy uznają ciebie za nieżyjącego, będę mogła po raz drugi wyjść za mąż. Ty przecież nie nadajesz się na męża.

Sławiński natychmiast wyraził swą zgodę. Gdy otrzymał obiecaną mu sumę, wydał żonie karteczkę na której wypisał, iż odbiera sobie życie i znikł bez śladu.

Młoda niewiasta tegoż dnia jeszcze karteczkę tę zaniosła na posterunek policyjny. Policja oczywiście „samobójcy” nie odszukała.

Traf chciał, iż w kilka miesięcy później, w polu, w pobliżu Bronichowa, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny, znajdujące się w stanie rozkładu.

Sławińska oświadczyła władzom, że poznaje w trupie swego męża.

Sledztwo uznano za definitywnie zakończone.

Niewiasta urządziła „mężowi” pogrzeb i wdziała żałobne suknie.

W sześć miesięcy później wzięła ślub ze swym przyjacielem, Aleksandrem Wojtczakiem.

Upłynęło pięć lat.



Dzisiaj i dni następnych  
**PIERWSZY RAZ W ŁODZI!**  
Nieustraszony jeździec dzikiego zachodu. Bohater prerji i pampasów — słynny Ken Maynard, pierwszy przemówi i zaśpiewa z ekranu w swym najlepszym filmie romantycznym p. t.  
**„Senor Americaino”**  
Dramat miłości i bohaterstwa. — Śpiew! Humor! Sensacja! Emocja!  
Nadprogram świetna komedia dźwiękowa i aktualności w kraju.  
Początek w dni powszednie 4.30, w soboty, niedziele i święta o 1-ej.

## Kradł żonie wydzieloną jej tygodniówkę i dotkliwie ją poturbował, gdy go na tem przyłapała

Mateusz Stula, łódzki robotnik fabryczny, wydzielal swej żonie dwadzieścia złotych tygodniowo na opędzenie wszelkich wydatków domowych. Resztę swej tygodniówki brał dla siebie. Lub bowiem od czasu do czasu wstąpić do knajpki, to też musiał mieć na to pieniądze.

Zazwyczaj Stula liczy się bardzo z gotówką i nigdy nie miał długów.

Od dwóch miesięcy jednak stracił wszelkie rachunki i wydając zbyt wiele na wódkę, nie mógł dać sobie rady. Któregoś wieczoru, w czasie nieobecności żony, skradł jej poprzednio wydzieloną tygodniówkę. Pani Stulowa dopiero nazajutrz stwierdziła brak pieniędzy i wszczęła alarm.

— Skradziono mi całe dwadzieścia

złotych! — oświadczyła przerażoną mężowi. — Co teraz będzie?

— A co mnie to obchodzi? — odparł jej wrzuszając ramionami. — Ja swoje zrobiłem. Pożycz sobie u kogoś pieniądze i później będziesz wyplacała po parę złotych tygodniowo. Teraz przynajmniej nauczysz się chować to, co ode mnie dostajesz!

Biedna gospodyni musiała się rzeczwiście zadłużyć. Małżonek triumfował...

Pomysł okazał się doskonały. W dwa tygodnie później, gdy znów potrzebował gotówki, poraz drugi próbował okraść swą połówkę.

Tym razem jednak mu się nie udało. W nocy małżonka znalazła w jego kieszeni dwudziestozłotowy banknot i domyśliła się wszystkiego.

— A więc ty jesteś tym złodziejem! — krzyknęła budząc Stulę ze snu. — Jak ci nie wstyd! Ty kradniesz na wódkę, a ja nie mam na jedzenie!

Małżonek, widząc iż został zdemaskowany, począł prosić o przebaczenie.

Pani domu była jednak nieugięta i wpadła w szał.

Rozpoczęła się awantura, którą dopiero nad ranem zlikwidowali sąsiedzi. Jak się okazało Stula bardzo ciężko poturbował swą małżonkę.

Wezwano do niej pogotowie, które udzieliło jej pomocy.

Stula zajął się policją. Został on pociągnięty do odpowiedzialności i stanął przed sądem, który skazał go na dwa tygodnie aresztu.

Wojtczakowa powoli poczęła już zupełnie zapominać o swym pierwszym mężu i była pewna, że da jej już na całe życie spokój.

Pewnego dnia jednak, gdy znajdowała się sama w lesie, podszedł do niej jakiś bosy, obdarty mężczyzna, skłonił jej się niemal do samej ziemi i rzekł:

— To ja, Wikciu, twój słodki mąż. Poznajesz mnie? Stęskniłem się za tobą i postanowiłem złożyć ci wizytę.

Niawista zadrżała z przerażenia.

— Uciekaj stąd, bo nas razem aresztują! — wyszeptwała po chwili — Błagam cię, nie przyjeżdżaj tu nigdy!

— Mnie więzienie nie przeraża — odparł jej zimno. — Od czasu, gdyśmy się rozstali, dwa razy już siedziałem. Jeżeli chcesz, bym ci dał spokój, to przynieś mi znów tysiąc złotych. Za forszę gotów jestem na wszystko!

Wiktorja nie targowała się z nim. Wyznaczyli sobie spotkanie w lesie na godzinę dwunastą w nocy.

Tymczasem jednak któryś z wieśniaków spotkał Sławińskiego w polu i poznał go natychmiast. Gdy nazwał go po imieniu, S. zbiegł do lasu.

Gospodarz nie omieszkał donieść w policji o swym dziwnym spotkaniu.

Wdrożono śledztwo w wyniku którego, wykryto niezwykłą afere.

Wiktorję i jej pierwszego męża aresztowano. Wojtczak jak się okazało, był przekonany, iż Sławiński istotnie już od dawna nie żyje.

Małżonkowie Sławińscy stanęli przed sądem.

Skazano ich na dwa lata więzienia.

Wyrok ten zatwierdził również sąd apelacyjny.

TEATR REWIJ  
**„Dobry Wieczór”**  
Kopernika 16.  
Dzisiaj i dni następnych  
**Z ust do ust**  
Dojazd tramwami 5, 6, 8, 9, 16  
telefon 184-66.  
Początek o godz. 6, 8, 10.

## Piotrków Trybunalski (Telefonem od naszego korespondenta).

### Z URZĘDU PROKURATORSKIEGO.

Prokuratorami przy sądzie okręgowym w Piotrkowie mianowani zostali sędzia pow. z Drohobycza, p. Maurycy Karniol, sędzia pow. z Piotrkowa p. Tadeusz Wróblewski i podprok. z Warszawy p. Henryk Stanisław Hausbrandt.

### POŻAR Z PODPALENIA.

Niedaleko majątku Domiechowice pod Bełchatowem spaliła się sterta zboża. Straty wynoszą około 200 złotych. Pożar powstał podobno z podpalenia. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem wyjaśnienia przyczyny pożaru.

REPETYTUAR KINEMATYKI „WIOSNY”.  
„Fanny Elsie” — Na scenie rewija z Stanisławem Wolińskim na czele.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**SPLENDID**  
Dzisiaj i dni następnych!  
Król Tenorów  
**JAN KIEPURA**  
i kusząca  
**Brygida Helm**  
w arcydziele dźwiękowym  
**Neapol, śpiewające miasto**  
Film ten w żadnym innym kinie Łodzi  
demonstrowany nie będzie.  
Początek seansów o godz. 6, 8, 10. —  
Przedsiębiorca biletów w kasie kinoteatru  
od godz. 12 do 2-ej. — Pasaż-parout  
prócz urzędowych i prasowych nieważne

**Zamachy samobójcze**  
W bramie domu przy ul. Franciszkańskiej 17 targnęła się na życie, wypijając większą dawkę jakiegoś trucizny 36-letnia Janina Kolumbiakowa, bezdomna i bezrobotna. Pogotowie przewiozło ją do szpitala w Radogoszczu.  
W bramie domu przy ulicy Cegielnianej 9 popełniła zamach samobójczy 26-letnia Marja Olejnikówna.  
Przyczyny obu zamachów samobójczych nie ustalono.





### Katar

Zaczął się niebacznie od tego, że zupełnie niewinnie pocałował kuzynkę w usta, lecz okazało się, że przedtem ona całowała się z korepetytorem swego brata, korepetytor utrzymywał jakies bliższe stosunki ze swą sublokatorką, która spotyka się co wieczór z pewnym bluralistą, ten zaś zdradzał ją z jakąś aktorką, która miała katar.

I dlatego, że temu lotrowi nie wystarczyła jedna sublokatorka, a sublokatorce korepetytor, a korepetytorowi — moja kuzynka, ja muszę cały dzień chodzić z zaszawionymi oczyma, kichać aż wszystko trzęsie się w pokoju i co chwilę zmieniać chusteczkę, która po jednorazowym użyciu wygląda jak brukselska koronka.

Cała wyprawa siostry poszła już na marne. Zaczął się od chusteczek. Okazały się za małe. Wzięłam ręczniki. Również za małe. Zabrałem się do przescleradeł i to mi dopiero troszkę ulżyło.

Próbowałem już różnych środków. Brałem Pirenoł, Katarol, Wachanol, Pirenoł - Katarol, Antypirenoł, Pirenołofosfan, Kataropirenołofosfatowachal i myślałem, że pomogło?..

Właśnie, że tak. Pomogło. Katar przeszedł... z lewej dziurki nosa do prawej.

Wszystkie pokoje zamienily się w strychy do wieszania bielizny. Na sznurze wisiały chusteczki, ręczniki, przesclerada, koszulki damskie i męskie (proszę tylko bez dwuznaczników!) serwetki, serwetki, to, o czym się nie mówi, spodnie dziadka, ... babci, marynarka wujka i wiele, wiele innych mniej lub więcej przyzwoitych części garderoby.

Nos zmienił mi się w kłębek nieci buraczanego koloru. W kinie podczas najkomiczniejszej komedji ja jeden tylko na całej widowni zalewałem się łzami.

Początkowo po każdym kichnięciu odpowiadano mi w domu „Na zdrowie!“, lecz już pierwszego dnia połowa domowników ochrypla. Wydałem kategoriyczny zakaz zyczenia mi czegośkolwiek.

Największe zmartwienie mam z tem wycieraniem nosa. W domu zabrakło już bielizny i garderoby. Podobno katar musi trwać trzy dni. Dziś już je st drugi dzień. Pozostały jeszcze 24 godziny. Szała i bielizniarka pusta. Wszystko na sznurach.

Zostało tylko jeszcze futro ciotki. Na jak długo to starczy?... Najwyżej na godzinę. Co będzie potem?

Uważam, że fundacja Nobla powinna przeznaczyć nagrodę z medycyny temu, kto raz już wreszcie wynalazł radykalny środek przeciwko katarowi.

Stop.

### Karnecik teatralny

#### TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek premiera komedji Rudolfa Osterreichera „Konto X“, która dzięki swym walorom scenicznym, przez długi czas utrzymywała się w repertuarze teatrów Reinhardtowskich.

W niedzielę o 4 po poł. po cenach niższych „Kawaler Papa“.

W niedzielę o 8.45 wiecz. uroczyste przedstawienie z okazji Rocznicy Listopadowej „Noc Listopadowa i Warszawianka“.

#### TEATR KAMERALNY.

Dziś, piątek i jutro sobota wiecz. „Pan Lambertier“.

Jutro, sobota o 5 po poł. po cenach od 50 gr. do 4 zł. arcywesoły „Fotel 47“ z Kossocka, Krzywicka, Krotkem i Szubertem.

W niedzielę dwa razy „Fotel 47“.

#### TEATR POPULARNY.

Dziś, piątek z powodu choroby szeregu artystów, przedstawienie zawieszono.

„Królewna Śnieżka i 7 karłów“.

W sobotę o 4 po poł. i w niedzielę o 12 w poł. przemila, barwna, urozmaicona śpiewami i tańcami bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka i 7 karłów“.

#### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

W sobotę, dnia 29 i w niedzielę 30 b. m. Teatr Popularny w sali Geyera wystawia historyczny dramat osnuty na tle powieści Henryka Sienkiewicza w 8 odsłonach p. t. „Krzyżacy“ czyli „Zbyszko i Danusia“. Reżyseruje J. Piłarski. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Przedstawienie dla dzieci.

Dnia 30 b. m. o godz. 1 w południe Teatr Popularny w sali Geyera urządzający już od dłuższego czasu przedstawienia dla naszych milusińskich, wystawia bajeczkę fantastyczną w 4 akt. p. t. „Zaczarowana królewna“.

Bilety w cenie od 50 gr. do 1.50 do nabycia w kasie teatru.



DZIS I DNI NASTEPNYCH!  
Czarujący bogarzem wystawy film kolorowy p. t.

### KROL ŻEBRAKÓW

Przepiękny romans śpiewno - muzyczny. W roli głównej: JEANETTE MAC DONALD (znana z „Parady miłości“), DENIS KING (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda), LILLIAN ROTH.

Początek 4, 6, 8 i 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o g 12-iej ostatni senas o godzinie 10.15 wiecz.

Nadprogram: Bitwa o Warszawę



DZIS I DNI NASTEPNYCH!

Najoryginalniejsze i najciekawsze arcydzieło filmowe. Twór 4-letniej wyjątkowej pracy, stworzony pod protektoratem Rządu Amerykańskiego.

### Simba, Król Puszczy

Pełen emocji i sensacji film z głębi dżungli afrykańskiej przy udziale słynnych i nieustraszonych podróżników.

### Martina i Osy Johnson

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją Leona Kantora.

Początek seansów o godz. 4, w soboty i niedziele o godz. 12-iej w poł. Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł., w sob. i niedz. po 75 gr. i 1 zł.

## „Ostatni wynalazek na grype!“ ... „Świeże powietrze bez otwierania okien!“

Jeden z milionerów amerykańskich wygłosił zasadę, że majątek można zdobyć tylko jedną drogą, a mianowicie — przez wykorzystywanie odpowiednich okazji.

O słuszności tej zasady przekonaliśmy się niejednokrotnie w czasie wojny.

Kto umiał wykorzystać okazję i w od powiedniej chwili kupował manufakturę, dolary, franki czy też funty szterlingów, ten był górą.

Natrafili na odpowiedni moment — oto kwintesencja odpowiedzi na pytanie „W jaki sposób się zzbogacić?“

Zdaje się, że w chwili obecnej jesteśmy świadkami pewnego rodzaju „wzrostu koniunktury“. Oczywiście, że na śmiesznie małą skalę, gdyż o zbgaceniu się na manufakturze, dolarach i frankach niemożę dziś być mowy.

Ale taką koniunkturą jest — grypa.

Epidemia grypy po krótkiej przerwie znnowu znacznie się wzmożła. Dziś w każdym domu niemal ktoś ma temperaturę ponad 37 stopni.

Oczywiście, że pacjent leży w łóżku.

A gdy leży w łóżku, nie można otworzyć okna.

W pokoju unosi się przykra woń lekarstw, duszne powietrze doprowadza do mdłości, zaduch działa wszystkim na nerwy.

Sprytni „geszefciarze“ w mig zorjentowali się w sytuacji i wysłali na ulice sprzedawców, zachwalających

„prawdziwe kadzidla tureckie“.

W bramach domów stoją chłopcy i dziewczęta, mężczyźni i kobiety, reklamujący swój towar:

— Prawdziwe kadzidla tureckie do wykadzania pokoi!... Ostatni wynalazek na grype!... Świeże powietrze bez otwierania okien!... To, co musi być w każdym domu! Najładniejsze zapachy!...

Dla zademonstrowania publiczności sprzedawca zapala jeden papierek i po chwili duszący zapach roznosi się po całej ulicy.

Ale interes idzie świetnie. Kupują. Kto dziś nie ma w domu pacjenta w łóżku?...

Oto jak się dochodzi do majątku... Trzeba umieć wykorzystać odpowiedni moment.

Tom.

## Hallo ! Tu radio!...

### ŁÓDŹ

PIĄTEK dnia 28-go listopada 1930 r.  
Godz. 11. 58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z fimy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr 160. 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikat Polskiego Związku Krótkofalowego (tr. z Warszawy). 15.50—16.10. Lekcja języka francuskiego (tr. z Warszawy). 16.15—16.30: Komunikat Rady Głównej Zjednoczenia Polskich Zw. Śpiewacz. i Muzycz. (tr. z Warszawy). 16.30—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 17.15—17.40: „W rocznicę Wyspiańskiego“, wygłosił prof. dr T. Sinko (tr. z Krakowa). 17.45

—18.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Al. Szczęgłowa (li. z Warsz.). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.35—19.55: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy. 19.55—20: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 20—20.15: Pogadanki muzyczne (trans. z Warszawy). 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy Orkiestra Filharmonij, chór warsz. konserwatorium muz. Grzegorz Fiteberg (dyr.). Stanisław Korwin-Szymanowska (sopran) i J. Turczyński (fort.). Po koncercie symfonicznym komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli kierownik wydziału propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel. 23.00: Koncert z płyt gramofonowych

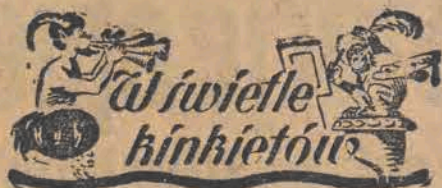
### WARSZAWA.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, program na dzień bieżący. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 13.10—13.25 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie d. c. muz. gram. do godz. 13.25, 15.00—15.20 Komunikat gospodarczy. 15.35 „Kącik krótkofalowy“, Komunikat Polsk. Zw. Krótkofalowców. 15.50—16.10 Lekcja jez. francuskiego. Lektor p. L. Roquigny. Tr. na wszystkie stacje P. R. 16.15 „Z życia polskich zespołów śpiewaczych“. Kom. rady głównej Zjedn. Polsk. Zw. Śpiewaczych i Muzyczn. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 1) Strauss: Potpourri z op „Baron cygański“, 2) Lehár: Rendez-vous u Lehara. 3) Strauss. Potpourri z op „Zemsta nietoperza“. 17.15—17.40 Odczyt z Krakowa. 17.45 Koncert ork. mandolinistów pod dyr. Al. Szczęgłowa. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35—19.55 Prasowy dziennik radiowy. 19.55—20.00 Pagad. muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Wsk. Ork. filh. Chór Warsz. Konserwatorium Muz. G. Fiteberg (dyr.). St. Korwin - Szymanowska (sopran) i J. Turczyński (fort). W przywilej program na dz. nast. oraz repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz skrzynka poczt. — techniczna. Korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli kier. Wydz. Propagandy P. R. p. W. Frenkiel

## Bitwa o Somma

Żadna księga, żaden inny film nie zdołał i nie zdoła odtworzyć naturalnej wojny, niż ten, składający się z autentycznych zdjęć. Żadne kulisy, tylko prawdziwe i realne życie! Ten film musza wszyscy zobaczyć nawet ci, którzy stali dotychczas zdaleka od kina, gdyż takie dzieło można stworzyć tylko raz.

### Najbliższy przebój „LUNY“



### Intymne sprawy małżeńskie

na scenie londyńskiego teatru

W teatrach londyńskich cieszą się obecnie wielkim powodzeniem dwie wystawione niedawno sztuki.

Autorem pierwszej sztuki p. t. „Private Lives“ jest Noel Coward, który jednocześnie występuje w swej sztuce jako wykonawca jednej z głównych ról.

Coward nazywa swój utwór sceniczny „intymną komedją“. Określenie to jest bardzo trafne, albowiem treścią sztuki są najintymniejsze sprawy małżeńskie.

Oprócz pokojówki występują w tej trzyaktowej komedji cztery osoby — dwa małżeństwa. Pierwsze małżeństwo stanowią Elyot i Sybil Chase, drugie — Wiktor i Amanda Prynne. Akcja toczy się w hotelu paryskim na balkonie, przez dzielonym niską ścianką. Pierwsza część balkonu należy do pokoju małżonków Shase, druga do pokoju małżonków Prynne. Czas — noc posłubna.

Żywy dialog przepłany dowcipnymi sentencjami, pobudza publiczność do nieustannego śmiechu.

Autorem drugiej sztuki, niemniej szmem cieszącej się powodzeniem, jest Somerset Maugham, autor „Świętego płomienia“. Tytuł sztuki w oryginale brzmi „The Breadwinner“.

### Zatarg z gazownią

Konflikt z powodu operowej arji

Opera wrocławska wystawiła ostatnio Hindemith'a „Nowiny codzienne“ Bohaterka tej sztuki śpiewa między innymi arję, zachwalającą nowoczesne urządzenia kąpielowe. Arja śpiewaczki kończy się następującymi słowami:

— „Precz, precz ze starymi piecykami w łazienkach!“

Gazownia miejska we Wrocławiu zaprotestowała ostro przeciwko tej arji i zażądała jej skreślenia. Z protestem wystąpił również związek pracowników gazowni miejskiej.

Jak dotychczas dyrekcja Opery Wrocławskiej nie ma zamiaru skreślić całej arji.

### Aktor, który się głodzi,

by zagrać dobrze scenę przy kolacji

Teatr Johanna Straussa w Wiedniu wystawia obecnie operetkę pod tytułem: „Sisters“.

W operetce tej bierze udział pomiędzy innymi znany komik niemiecki, p. Strassberg, który co wieczór zjada na scenie obfitą kolację. Komizm sytuacji wynika z jego żarłoczności, wobec czego p. Strassberg musi cały dzień się głodzić, aby scenę tę odegrać z całkowitym realizmem.

Przed kilku dniami koledzy postanowili sflatać mu figła.

Zamiast prawdziwego sznycła wiedeńskiego podano mu na stół twarde, wysuszoną pieczeń wołową.

Artysta spostrzegł się dopiero po ugrzyzieniu pierwszego kęsa.

Nie tracąc jednak zimnej krwi, podał talerz, będącemu na scenie koledze, zachwalając „wyborowe“ mięso.

Kolega nie dał się jednak zbć z tropu, i odpowiedział:

— Dziękuję panu bardzo, jestem ja-roszem...

Nikt oczywiście z publiczność nie do myślił się, że zarówno scena ta, jak i dja log były improwizacją aktorów.

TRANSFORMATOR  
**REX**  
DUSZA ZELEKTRYFIKOWANEGO  
ODBIORNIKA  
**Radio-Reicher** Piotrkowska 142



# "PŁOMIENIE GRZECHU"

Powieść erotyczno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” Jerzy Bak.

12)

(Streszczenie początku powieści)

Do komisariatu policji zgłosił się o godzinie 2-jej w nocy dr. Mianowski, który zameldował dyżurnemu przodownikowi, że wracając z Radzimina własnym autem, natknął się przed rogatkami na trupa jakiegoś mężczyzny o zwężonej głowie. Z zeznań doktora Mianowskiego wynikało, że zamordowany został niejaki Wiktor Sagański, mąż niezwykle pięknej tancerki z „Czarnego Mlyna”. Dyżurny przodownik wydelegował na miejsce przestępstwa posterunkowego Marciszawa, który odjechał wraz z doktorem Mianowskim.

Na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza w osobach naczelnika urzędu śledczego Czerniaka, komisarza Skurskiego i lekarza sądowego Rohra, lecz trupa już nie było, a wraz z nim znikł w tajemniczy sposób Marciszak i dr. Mianowski.

Czerniak urządził obławę, podczas której znaleziono na szosie pustą fiaskę od benzyny. W rowie przydrożnym znaleziono jakiegoś nawpół obłąkanego starca, a w lesie wykryto zwłoki doktora Mianowskiego.

W końcu znaleziono również nieprzytomnego Marciszaka z przestrzeloną ręką. Posterunkowy zeznał, że napadli nań jacyś nieznanymi osobnikami, którzy zaciągnęli go do lasu wraz z doktorem Mianowskim i tam go zastrzelili. Co się stało z trupem, nie wiedział.

Sagańska stwierdziła, że dr. Mianowski był ich domowym lekarzem i znał dobrze jej męża. Z innych źródeł Czerniak dowiedział się, że dr. Mianowski kochał się skrycie w pięknej tancerce.

W tym czasie opinie publiczna poruszył fakt nagłego zniknięcia syna znanego przemysłowca, przystojnego młodzieńca — Karola Zielińskiego. Konferansjer „Czarnego Mlyna”, Drweński, widział go po raz ostatni o godzinie 11-jej krytycznego wieczoru w jednej z knajp przy ulicy Radzimińskiej w towarzystwie Sagańskiej.

Pewnego dnia Sagańska znalazła w łazience, przyległej do jej pokoju w hotelu, list, podpisany przez „pazia”.

Kim był ów „paz”? — nie wiedziała. Tajemniczy osobnik wyznał jej w liście gorącą miłość i zaprosił się do niej na dziewiątą wieczór, zaznaczając, że w pokoju musi być ciemno i nie wolno im zamienić ze sobą ani słowa.

O oznaczonej porze odwiedza ją tajemniczy „paz” w masce i hełmie na głowie. Porwany szaleem zmysłów, spędza kilka godzin w ciemnym pokoju, nie mówiąc do siebie ani słowa.

W międzyczasie dr. Rohr oczarowany piękną tancerką proponuje jej, by została jego kochanką. Sagańska obrzuca się w pierwszą chwilę, lecz gdy lekarz oświadcza, że krytycznego wieczoru widział ją, gdy kupowała benzynę w aptece, a następnie udala się do mieszkania doktora Mianowskiego, tancerka ulega jego prośbom, zmuszając go do milczenia.

Po kilku dniach znaleziono zwłoki Sagańskiego. Twarz była ogromnie zmieniona, lecz tancerka poznała męża po ubiorze.

Pewnej nocy tajemniczy „paz” znowu zapowiedział swą wizytę. W tym samym czasie przybył do Sagańskiej dr. Rohr.

Zdjął palto i kapelusz.

— Muszę odpocząć... — ciągnęła dalej — Jestem bardzo zmęczona...

Rohr zbliżył się do niej i wziął ją w swe objęcia.

— A tak pięknie dziś wygladałaś... Tak wiosennie... Patrzac na ciebie marzyłem o tej chwili, gdy będziemy razem...

Odepchnęła go lekko od siebie...

— Dziś muszę zostać sama...

Nie ruszył się z miejsca.

— No, czemu pan stoiż?...

Rohr wlepił w nią badawczy wzrok.

Powoli począł się zbliżać do kanapy.

Nagle — zrozumiała; na kanapie leżał list obok pudła z kwiatami.

Schwyciła kopertę i wsunęła ją szybko za bluzeczkę.

— Pokaż ten list!

— Nie mogę!

— Pokaż!...

— Nie!... Puść! Nie pokażę!

— Więc tak?! — krzyknął, pieniając się ze złości. Więc pragniesz, aby umowa nasza została zerwana?... Wiedz, że jutro policja dowie się o wszystkim!

Zacisnęła usta i spojrzała nań piorunującym wzrokiem.

— Zostaw mnie dzisiaj samą... — zaczęła błagać po chwili — Widzisz jak bardzo muszę wypocząć...

— Więc powiedz skąd masz ten list? — nalegał.

— Powiem ci, ale nie dziś...

Skręcił nagle światło i dopadł do niej.

— Zapal!... W tej chwili zapal światło! — krzyczała, wyrывая się z jego objęć — Bo będę krzyczała!... Bo będę...

Wymknęła się i odkręciła kontakt.

Oparła się o ścianę, zgarbiając potargane włosy.

Rohr nie ruszył się z kanapy.

W tej chwili coś stuknęło w łazienkę.

Irena zbladła i spojrzała na drzwi łazienki. Rohr również usłyszał hałas i zwrócił wzrok w tamtą stronę.

Na twarzy jego ukazał się uśmiech zaдовоlenia.

— Kto tam jest? — zapytał ochrypłym głosem.

— Tam niema nikogo... — odparła, nie spuszczać oczu z przeciwnych drzwi.

— Tam ktoś jest! — krzyknął zrywając się z kanapy.

Przebiegła przez pokój i zagroziła mu drogę.

— Nie wejdiesz tam! — krzyknęła.

Przez chwilę patrzył na nią, na jej wystraszone oblicze, na potargane włosy i rzekł stanowczym głosem:

— Teraz już ci nic nie pomoże... Nie próbuj stawiać mi oporu... Muszę zobaczyć kto jest w łazience...

Hałas powtórzył się. Tym razem nie

ulegało wątpliwości, że ktoś jest za tymi drzwiami.

Rohr wyciągnął rewolwer.

— Zostaw! — krzyknęła.

Odepchnął ją tak silnie, że padła na ziemię, — zalewając się łzami.

Zbliżył się do drzwi łazienki.

Otworzył je nagle i wyciągnął dłoń z rewolwerem. W ten samej chwili cofnął się przerażony i rewolwer wypadł mu z ręki.

W łazience rozległ się jakiś trząsk i jednocześnie na korytarzu słychać było szybko oddalające się kroki. Ktoś zbiegł szybko po schodach.

— Zamknąć drzwi! — krzyknął ktoś na korytarzu — Drzwi zamknąć!...

Na schodach powstawał coraz większy gwar. Ktoś biegł, ktoś wzywał pomocy, ktoś krzychał wystraszonym głosem.

Irena podniosła głowę.

— Co się stało? — zapytała strwożona.

Rohr stał blady przy drzwiach i osłupiałym wzrokiem patrzył w jeden punkt na podłodze.

— Co się stało? — powtórzyła Irena

— Czy tam ktoś był w łazience?...

— Tak... — odparł cicho Rohr.

— Widziałeś go?! — zapytała, unosząc się na łokciach i otwierając szeroko oczy.

— Tak... Widziałem go...

— Kto tam był?

Rohr uśmiechnął się kąciakiem ust, kiwnął przeczając głową i odparł:

— Tego ci nie powiem... To będzie moja tajemnica...

— Na podwórzu... — odrzekł portjer.

Czerniak zszedł po tych schodach na dół. Rozejrzał się po podwórzu i przez bramę przeszedł na ulicę. Następnie po nownie wszedł głównym wejściem do hotelu i zwrócił się do towarzyszącego mu wszędzie portjera:

— Dowód osobisty owego Klimka ma pan, tak?

— Tak jest... Skoro uciekł, więc nie mogłem mu oddać...

Portjer wręczył mu paszport. Czerniak spojrział na fotografię. Z daty wystawienia dokumentu wynikało, że fotografia conajmniej pochodziła z przed trzech lat, o ile wykonana została specjalnie do paszportu. Czerniak przyjrzał się twarzy brodatego starca i rzekł do Rohra:

— Czy nie zna pan przypadkiem tego człowieka?

— Nie... — odparł Rohr po przyjrzeniu się fotografii.

— W takim razie możemy teraz spokojnie udać się na górę... Chodźmy!

W hotelu nastąpiło już pewne uspokojenie. Nikt wprawdzie w dalszym ciągu nie wiedział właściwie co zaszło, lecz ponieważ otworzono już drzwi i na schodach panował normalny ruch, przestano już interesować się tą sprawą.

Czerniak w towarzystwie Rohra zapukał do drzwi pokoju tancerki

Sagańska otworzyła mu drzwi.

— Czy bardzo przeszkadzamy? — zapytał, zdejmując kapelusz.

— Miałam już zamiar udać się na spacer... — odparła nieco zdumiona, widząc za plecami naczelnika urzędu śledczego doktora Rohra. — Ale proszę...

Czerniak wszedł do pokoju i nie czekając na zaproszenie, usadł przy stoliku.

Rohr spacerował po pokoju ze spuszczoną głową. Sagańska usiadła na kanapie.

— Jakże się pani czuje? — zapytał naczelnik.

— Dziękuję panu... Lepiej...

— Chciałbym zadać pani małe pytanie... — rozpoczął Czerniak. — Czy nie w pani kto był pani najbliższym sąsiadem?

Tancerka odparła nieco wzburzonym głosem:

— Nie... Nie wiem... Ta sprawa interesowała mnie również... Dowadywałam się u portjera... Wymienił mi nieważne nazwisko...

Rohr zotrzymał się nagle i rzekł z nerwowym tonem:

— Panie naczelniku, poco ta komedia?... Przecież...

Czerniak odwrócił się szybko i zmierzwił go od stóp do głowy nazbyt wymownym spojrzeniem.

Dr. Rohr zamknął.

— Czy pan doktor miał coś do powiedzenia? — zapytał łagodnie naczelnik.

— Owszem... Ja chciałem tylko... Machnął ręką i dodał:

— Ech, wszystko jedno...

Coraz szybszym krokiem mierzwił po korytarzu. Czerniak, nie zwracając nań uwagi, pytał dalej:

— Więc interesowała się pani najbliższym sąsiadem z lewej strony...

— Tak...

— A czy można wiedzieć z jakich powodów zainteresowała panią ów człowiek?

Sagańska milczała. Rohr znowu zatrzymał się przed stołem i rzekł:

— Panie naczelniku... Ja dłużej milczeć nie mogę... Ja wiem...

— Dokąd te schody prowadzą?

## ROZDZIAŁ V.

### Krytyczna noc.

Cały hotel poruszony został wieścią o jakimś tajemniczym napadzie, choć nikt nie wiedział właściwie co się stało. Jak zwykle w podobnych wypadkach z ust do ust przechodziły najfantastyczniejsze plotki.

Mówiono o bandytach w hotelu, o kradzieży kolgi brylantowej, a byli nawet tacy, którzy twierdzili, że Sagańska została zamordowana.

Zjawienie się Czerniaka położyło kres domysłom. Naczelnik urzędu śledczego wchodził na górę w towarzystwie portjera i dwóch numerowych.

— Więc, czy napewno nikt nie wychodził z hotelu? — zapytał Czerniak, zwracając się do portjera.

— Nikt, panie naczelniku... Cały czas przecież stoję przy drzwiach i gdy tylko usłyszałem z góry wołanie: „Zamknąć drzwi!”, zaraz wykonałem rozkaz, choć i tak nikt nie miał zamiaru wychodzić.

Na drugim piętrze Czerniak natknął się na schodzącego z góry Rohra.

— A, to pan? — rzekł Czerniak, uśmiechając się dyskretnie. — Cóż pan tu robi o tej porze?...

— Mniej więcej to samo, co pan... — odrzekł Rohr nerwowym tonem.

— Ja tu jestem osobą urzędową, a pan?

— Tak samo...

— Ach, to przepraszam... Czy zywano pana?

— Tak... Pani Sagańska źle się czuła, więc poprosiła mnie na górę, abym ją zbadał...

— No i cóż pan znalazł?... — pytał dalej Czerniak.

— Jest tylko osłabiona nic więcej...

— Czy zamierza już pan odejść?

— Przypuszczam, że jestem już tu zbędny...

— Wolalby jednak, aby pan został, panie doktorze...

— Jak pan uważa...

— Weszli razem na górę. Czerniak zatrzymał się na korytarzu i zapytał:

— Więc gdzie mieszkał ów Klimek?

Portjer wskazał mu nawpół otwarte drzwi obok pokoju Sagańskiej.

Czerniak stanął na progu i odkręcił światło. Pokój był pusty. Na stole leżał krawat i ołówek. Czerniak schował odydwa przedmioty do kieszeni. Następnie otworzył szafę, a widząc, że jest pusta, wszedł do łazienki.

— To okienko dokąd prowadzi? — zapytał portjera.

— Do małej komórki, w której przechowujemy różne stare graty.

— Czy komórka jest otwarta?

— Nie... Bo pocóż, nikt tam nie wchodzi...

— Chciałbym ją zobaczyć — rzekł naczelnik urzędu śledczego.

Portjer zesał jednego z numerowych nadół po klucz. Komórka była zupełnie ciemna i zapełniona jakimś deskami, połamanymi krzesłami i innymi rupieciami.

W lewej ścianie tkwiło okienko z łazienki Klimka, w prawej zaś takiej samej wielkości okienko z łazienki Sagańskiej.

— Czy na korytarzu trzeciego piętra jest jakieś boczne wyjście?

— Owszem... W końcu korytarza...

Czerniak wyszedł na korytarz i zbliżył się do drzwi, prowadzących do innej sieni.

— Dokąd te schody prowadzą?



Wielki podwójny program!

I. ODEON II. Przejazd 2.

Wielki podwójny program!

Młodość na bezdrożu Pierwsza miłość Kościuszki

Dramat seksualny namietności osnuty na tle przeżyć 17 letniej bohaterki słynnego procesu Krana w Berlinie. W rolach głównych: Toni van Eyck, Olga Limburg, W. Zilzer. Finał ten jest ostrzeżeniem przed nienormalnym życiem młodzieży teraźniejszej, której podłożem jest karmin, puder i szminka.

Dramat historyczny.



Ważne dla Pań!

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż z dniem 23 b. m. obniżymy cennik:

Table with 2 columns: Service (Strzyżenie, Ondulacja, etc.) and Price (zł. 1.00, 1.50, etc.).

Powysze ceny obowiązują za wyjątkiem dni przedświątecznych.

Powrócił z zagranicy p. BOLESŁAW. Z poważaniem Stanisław i Saffan Zielona 5, Tel. 185-28

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

KINO-TEATR „SŁOŃCE” Napiórkowskiego Nr 28.

Od wtorku 25 listopada i dni następujących =

„TRĘDOWATA”

W rolach głównych: Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn.

NASTĘPNY PROGRAM:

„Dusze w niewoli”

W niedziele i święta od godz. 3 gra cała orkiestra. Początek w dni powszednie o 5 pp w soboty, o 3-ej w niedziele o 1-ej

PORADNIA wenerologiczna

Lekarz — specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmie lekarz-kobietę W niedziele i święta do 2-ej po poł.

Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, piwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, wydzielin itd.).

Wizyty na miasto.

Porada 4 złote

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych Porada 3 złote

Nowo utworzona

Wypożyczalnia Książek

„Kenaissance”

Piotrkowska 60, tel. 119-14 poleca ostatnie nowości w wielkim wyborze. Każda nowość (Pitigrilli, Zweig, Bojer, Sinclair, Wasserman etc) w 8 egzempl.

Abonament zł. 2.

Dr. med. Łagunowski Powrócił.

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Piórkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Dr. med. Niewiański

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40

Dr. med. Haltrecht

Chor. skórne i weneryczne. Piórkowska 10 Przym. 8-9 r 12-3 pp. i 8-9 wiecz. W niedziele i święta 9-1.

Dr. J. SILBERSTROM

Zielona 11. Tel. 113-42 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia. Przymi. od 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1 pp

Do wwnajęcia duży Pokój frontowy

Zeromskiego 11m.11

Rekordowy grafoman płodzi dziennie 20 poematów

Przed kilku dniami w redakcji jednego z dzienników budapeszteńskich zjawiał się wieśniak, Gyula Laszlo, pochodzący z okolic Debreczyna. Wieśniak niósł olbrzymią walizę.

Woznemu redakcyjnemu oświadczył że pragnie porozumieć się z naczelnym redaktorem w bardzo ważnej sprawie, a zaproszony przez niego do gabinetu, wziął walizę ze sobą.

Okazało się, że wieśniak ten był... poetą i przybył z prośbą o drukowanie jego „utworów”. Waliza była całkowicie zapełniona rękopisami. Laszlo ku zdumieniu redaktora oświadczył, że przyniósł z sobą 5620 poematów, rękopisy których ważą 18 kilo.

Laszlo opowiedział, że każda wolna chwila poświęca pisanu wierszy, i na tem polu zdobył już taką wprawę, że pisze dziennie 15 do 20 poematów lirycznych.

Oczywiście wiersze te nie przedstawiały zgola żadnej wartości. Gdy redaktor odpowiedział wieśniakowi, że nie może ich zużytkować, ten zmartwiony i obrażony oświadczył, że w takim razie odda je do druku w małej gazecie prowincjonalnej, wychodzącej w Debreczynie.

Gyula Laszlo pobit zdaje się rekord grafomanstwa.

Porucznik Armand Ramon NOVARRO ?

Towarzystwo Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych. Zimowy rozkład jazdy.

STACJA RYNEK BALUCKI.

Pociągi z Łodzi: do Zgierza (Nowy Rynek) co 20 minut. norm. o godz. 6.00, 6.20, 6.40, 7.00, 7.20, i t. d. do 21.40. extra: 22.40 i 24.00: do Zgierza (Magistrat) co 40 minut. norm. o godz. 5.50, 6.30, 7.10, 7.50, 8.30, i t. d. do 20.30; do Ozorkowa (co 40 minut). norm. o godz. 5.50, 6.30, 7.10, 7.50, 8.30, i t. d. do 20.30; do Aleksandrowa (co 30 minut). norm. o godz. 5.45, 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, i t. d. do 21.15. extra: 22.15 i 23.45:

Pociągi odchodzi do Łodzi: ze Zgierza (Nowy Rynek) co 20 minut. norm. o godz. 6.10, 6.30, 6.50, 7.10, 7.30, i t. d. do 22.10. extra 23.25. ze Zgierza (Magistrat) co 40 minut. norm. o godz. 7.15, 7.55, 8.35, 9.15, 9.55, i t. d. do 21.55; z Ozorkowa (co 40 minut). norm. o godz. 6.50, 7.30, 8.10, 8.50, 9.30, i t. d. do 21.30; z Aleksandrowa (co 30 minut). norm. o godz. 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, i t. d. do 22.00. extra: 23.00 i 0.35.

STACJA PLAC REYMONTA.

Pociągi z Łodzi: do Pabjanic (Dworzec Kol.) co 20 min. norm. o godz. 6.20, 6.40, 7.00, 7.20, 7.40, i t. d. do 21.40. extra 22.30 i 24.20. Ostatni dochodzi tylko do Magistratu. do Rudy Pabjanickiej co 15 minut. norm. o godz. 6.45, 7.00, 7.15, 7.30, 7.45, i t. d. 22.15. extra w niedziele i święta: 22.45 i 23.35; do Tusznyna co 60 minut. norm. o godz. 6.45, 7.45, 8.45, 9.45, 10.45 i t. d. do 20.45;

Pociągi odchodzi do Łodzi: z Pabjanic (Dworzec Kol.) co 20 minut. norm. o godz. 6.10, 6.30, 6.50, 7.10, 7.30, i t. d. do 21.30 z Rudy Pabjanickiej co 15 minut extra: 23.30; norm. o godz. 6.45, 7.10, 7.30, 7.45, 8.00, i t. d. do 22.20 extra w niedziele i święta: 22.10 i z przesiadaniem w Marysinie o 23.55; z Tusznyna co 60 minut. norm. o godz. 6.40, 7.50, 8.50, 9.50, 10.50 i t. d. do 21.50

STACJA ŁÓDŹ — ZDROWIE

Pociągi z Łodzi: do Konstancynowa co 15 minut. norm. o godz. 6.15, 6.30, 6.45, 7.00, 7.15, i t. d. do 22.00. extra w niedziele i święta: 22.40, 23.20; do Lutomińska co 45 minut. norm. o godz. 6.15, 7.00, 7.45, 8.30, 9.15, i t. d. do 19.45;

odchodzą do Łodzi: z Konstancynowa co 15 minut. norm. o godz. 6.05, 6.20, 6.35, 6.50, 7.05, i t. d. do 21.35. extra w niedziele i święta: 22.30 i 23.00; z Lutomińska co 45 minut. norm. o godz. 6.15, 7.00, 7.45, 8.30, 9.15 i t. d. do 20.30.

Pociągi odchodzi do Łodzi:

do Rądogoszcza, Żabieńca, Kolei Obwodowej i z powrotem kursują co 10 minut od godz. 6.20 do 22.00. Uwaga: Oplata przejazdowa w extrapociągach normalna, bilety miesięczne ważne.

Dyrekcja Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

Łódź, 1 października 1930 roku.

Dr. HUGO GOLDBLATT

CHOROBY OCZU PIOTRKOWSKA Nr 17, TEL. Nr 192-90 godziny przyjęć 10-12 i 5-7 rano od 8-10 po cenach lecznic

Dr. med. H. Lubicz specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Cegielniana Nr 43

telefon 141-32 Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8, w niedziele i święta od 9-1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia, Elektroterapia. Południowa 28 — tel. 204-93 Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. W niedziele od 9-1, pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. H. KRAUSKOPF Akuszerka i choroby kobiece ZGIERZKA 16, Tel. 113-47 od 4-7.

Dr. Sołowiejczyk. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99 tel. 141-92 przyjm. od 2-6 po poł. i od 8-9 wiecz W niedziele i święta od 9-1 po poł.



Dr. S. Lewkowicz Dr. med. W. Balicka

Chor. skórne weneryczne i płciowe Konstancynowska 12 Tel. 155-52 Przymi. od 9-1 od 6-8 Dł a pabl cd 4-5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

PO 70 GROSZY zajęcia freblowskie przepłatkni, wyszywanki, malowanki poleca ul. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 205-74

POTRZEBNI uczniowie do gry scenicznej jako magicy i sztukmistrze. Władność ul. Senatorska Nr. 16, m. 54, III p. A. Piotrowski, dojazd 4 i 17.

OKAZYJNIE do sprzedania dwie otomany, toaletka, dwie nocne szafki, sześć kzesel, niskie kozetki. Nawrot 8, m. 25.

W ŚRODE w godzinach wieczornych przy ul. Wólczańskiej spadł z wozu worek pierza. Łaskawy znalazca przozony jest o zgłoszenie się za wynagrodzeniem do administracji „Expressu” pod „M.”

POTRZEBNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Pomorska Nr. 114.

URZĄDZENIE sklepowe białe, nowe, sprzedam niedrogo byle zaraz. Władność Grabowa 20, Zdrolewska.

ZIOLA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, watroby, nerek, pecherza, hemoroidom, opłwom, obstrukcji, kamieniom 26ciowym kaszlowi, astmie, blednicy, cklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej Adres: Liszki — Apteka. 11.12





## Łyżwiarski Nowy Rok

Na Nowy Rok odbędzie się w Krynicy międzynarodowy pokaz łyżwiarski, w którym weźmie udział słynna rywalka Sonji Henie, mistrzyni Europy i wice mistrzyni świata Fritz Burger (WEV—Wiedeń) mistrzowska para Europy w jeździe figurowej Orgonista, Szalay (BKE—Bukareszt), wicemistrzowie Europy i najgroźniejsi współzawodnicy ich Rotter, Szollas (BKE—Budapeszt) oraz kilku innych łyżwiarzy zagranicznych i najlepsi zawodnicy polscy.

Jednocześnie odbywać się będzie III międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy, w którym spotkają się trzy kombinowane zespoły polskie z trzema zespołami zagranicznymi (przypuszczalnie reprezentacje Wiednia, Budapesztu i Opawy). Turniej ten traktuje PZHL jako jeden z etapów pracy przygotowawczej do mistrzostw hokejowych świata (1—8 lutego 1931).

Łyżwiarze zagraniczni po pokazie krynickim odwiedzą Zakopane, Rabkę, Lwów, Warszawę i Katowice.

## Jubileusz 32-lecia

„Unionu”

W nadchodzącą sobotę dnia 29 listopada, obchodzi jedno z najbardziej dla polskiego sportu zasłużonych towarzystw sportowych S.S. Union w Łodzi, jubileusz swego trzydziestodwulecia.

Wspaniały jubileusz! Trzydzieści dwa lata dla dobra sportu i podniesienia tężyzny fizycznej młodzieży łódzkiej.

Stowarzyszenie Sportowe „Union” powstało w roku 1897, początkowo jako mały klubik kolarski, który wziął sobie za zadanie uprawianie turystyki kolarskiej. Z biegiem czasu liczba entuzjastów tej pięknej galeji sportu ciągle wzrastała, o organizacji jednak klubu sportowego nie można było wówczas myśleć, albowiem zaborcy krzywo patrzyli na wszelkie przejawy organizacji klubów, nawet sportowych. Początkowo jest więc „Union” sekcją Klubu Kolarskiego, którego siedziba mieściła się w Petersburgu. W roku 1898 wysiłku ówczesnego Zarządu „Unionu” o legalizację klubu zostały uwiecznione pomyslnym rezultatem.

## Sezon ping-pongowy w Łodzi

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w lokalu Kad mah towarzyski mecz ping-pongowy między dwoma czołowymi drużynami ping-pongowymi w Łodzi Kadimah i Hasmona.

Mistrzostwa indywidualne pań rozpoczynają się w przyszłą sobotę, dnia 6 grudnia.

## Zestawienie par

na zawody bokserskie Sokola

Na niedzielne zawody bokserskie Sokola zestawiono następujące pary: musza: Piestrzyński (Sokół) — Obtulowicz (WIM-a), kogucia: Włodek (Sokół) — Heyne (Un.on), piórkowa: Szczepaniak (Sokół) — Owczarek (W), lekka: Świątaszek (S.)—Linde (Geyer), Jabłoński (S.)—Firpo (Union), Klimczak (S.)—Chmielewski (IKP.), Kiejczyk (S.)—Bartosik (Zjedn.), średnia: Uleżałka (S.)—Kucharski (Geyer) i Trzonek (Sokół)—Garncarek (IKP).

W wadze półśredniej Sewryniak (S) nie posiada jeszcze przeciwnika, gdyż Baranowski (WIM-a) z powodu choroby odmówił udziału w walce. Początek zawodów, które odbędą się w sali Sokola przy ul. Emilji 7 o godz. 16-ej.

## Zapaśnicze mistrzostwa Europy

Do mistrzostw Europy w zapasach, które odbędą się w dniu 27 marca w Pradze zgłosiło już udział 11 narodów między innymi Polska.

## Przed meczem Ł.K.S.-Cracovia

### Decydujący mecz kandydata na mistrza Polski

Łódź, 28 listopada.

Na zakończenie tegorocznego sezonu footballowego czeka sportową Łódź nielada impreza. Mistrze piłki nożnej w Polsce, najlepsi nasi stylisci w kraju zmierzają swe siły z drużyną Łódzkiego Klubu Sportowego. Występy Cracovii w Łodzi jakoby nie posiadały charakteru cieszą się w Łodzi zawsze kolosalnym zainteresowaniem sfer sportowych.

Tym razem występ Cracovii budzi jednak specjalne zaciekawienie ze względu na wysoką stawkę meczu. Cracovia czeka więc w Łodzi nielada zadanie.

Musi ona zdać ostateczny egzamin musi dowieść, że faktycznie zasługuje na zaszczyt piastowania tytułu mistrza Ligi w Polsce. Można z całą pewnością liczyć, że sympatyczny zespół krakowski nie zawiedzie nadzieje sportowej Łodzi i zagra tak jak na przysze-

go mistrza przystało.

Drużyna łódzka nie będzie mogła niestety wystąpić do walki w swym reprezentacyjnym składzie.

Miejsce zdyskwalifikowanego przez władze ligowe Gałęckiego i chorego Cyła zajmą mniej dobrzy obrońcy Radomski i Mikołajczyk. ŁKS będzie więc osłabiony jedynie na obronie, natomiast reszta pozycji obsadzona będzie normalnie.

Na przedmeczcu rozegrane zostanie interesujące spotkanie o tytuł mistrza kl. B między Kaliskim Klubem Sportowym, a ŁKS II.

Warto nadmienić, że pierwsze spotkanie powyższych drużyn zakończyło się zwycięstwem ŁKS II w stosunku 2:1 i czerwonym wystarczającym wynikiem remisowym dla uzyskania tytułu mistrza kl. B.

Mecz ligowy między ŁKS-em a Cracovią rozpocznie się o godz. 11.30.

## Kto wejdzie do Ligi i zajmie miejsce Ł.T.S.G.

W obecnej chwili trudno się jeszcze zorientować kto wejdzie do Ligi na miejsce opuszczone przez Ł.T.S.G. Z trzech dotychczasowych kandydatów tj. Lechji AKS-u i Legji poznańskiej pozostało już tylko dwóch, gdyż Legja poznańska po zeszłotygodniowej porażce odniesionej w meczu z Lechią straciła już wszelkie szanse na zajęcie pierwszego miejsca i w końcowej klasyfikacji usadowi się prawdopodobnie na trzecim miejscu.

Walka rozegra się właściwie między AKS-em i Lechią.

Więcej szans na zdobycie mistrzostwa posiada AKS., który w dotychczasowych rozgrywkach stracił zaledwie jeden punkt, natomiast Lechia ma straconych punktów dwa. Ponieważ do tej pory obaj ci konkurenci jeszcze nie zmierzili swych sił, to i w nadchodzącą nie-

dzielę odbędzie się pierwsze spotkanie Lechji z AKS-em na Śląsku, przeto przy puszczać należy, że wynik tego spotkania zadecyduje ostatecznie o pierwszym miejscu.

W wypadku zwycięstwa AKS. ma za pewniłą promocję do Ligi, gdyż pozostały mu jeszcze do rozegrania dwa spotkania jedno u siebie i 82 p.p., drugie we Lwowie z Lechią.

Trudno chyba uwierzyć w możliwość przegranej z 82 p.p., no a w takim razie AKS ma zapewnione mistrzostwo już bez względu na wynik meczu rewanżowego z Lechią we Lwowie. Niedzielny mecz na Śląsku posiada więc kolosalne znaczenie, i według wszelkiego prawdopodobieństwa zakończy się zwycięstwem gospodarzy, którzy na swoim boisku posiadają b. poważny handicap.

## Karjera bokserska Carnery

### Jak się wygrywa w Ameryce spotkania

Znany argentyński bokser wagi ciężkiej Victorio Campolo po powrocie z USA do Buenos Aires wygłosił swój sąd o Carnerze, który dla ostatniego wypadu bardzo surowo. Zdaniem Campola karjera bokserska Carnery oparta jest na bluffie.

W spotkaniu z bokserem wagi ciężkiej niema Carnera absolutnie nic do powiedzenia, gdyż stanowi on tam najbardziej przeciętnego boksera, które słynne ciosy istnieją tylko w fantazji tłumu.

Dotychczasowe sukcesy Carnery były zgóry przewidziane... Carnera posia-

da sprytnego menagera i w tym tkwią tajemnice powodzenia tego boksera. Jego przegrany mecz z Maloneyem był również zgóry obmyślony przez menagera za obopólną zgodą obu bokserów, tylko że tym razem Maloney nie dotrzymał słowa.

Tego rodzaju wypadki według słów Campola zdarzają się zresztą b. często w Ameryce... Campolo przytacza jako przykład słynną swego czasu walkę Carpentiera z Battling - Siki. Negr nie dotrzymał słowa i... Carpentier musiał zrezygnować z wygranej.

## Bezczelność bokserów niemieckich

### Co na to nasze władze sportowe

Po wyborach w Polsce do Sejmu i Senatu prasa niemiecka w Berlinie i in-

## 20 tysięcy funtów za mecz piłkarski

Jak donoszą z Glasgow, otrzymał przed niedawnym czasem szkocki związek piłki nożnej niezwykle cenną propozycję z Argentyny. Argentyński związek footballowy zagwarantował reprezentacji szkockiej sumę 20 tysięcy funtów szterlingów za rozegranie spotkania z reprezentacją Argentyny, przyczem jako warunek postawił argentyński związek wysłanie najlepszej drużyny szkockiej. Mimo tak ponętnej propozycji szkoci nie będą jednak w stanie wysłać do Argentyny swego zespołu reprezentacyjnego, gdyż wszystkie terminy mają już szkoci zajęte.

nych miast niemieckich szejuje bezustannie przeciwko Polsce, podając nie słychane brednie o przebiegu wyborów w Polsce i o szykanowaniu Niemców za mieszkających w Polsce. Dało to asumpt amatorskiemu związkowi bokserskiemu południowych Niemiec do ogłoszenia bojkotu polskiego sportu bokserskiego, przyczem postanowiono bojkot ten rozciągnąć na wszystkie związki sportowe. Uchwała związku bokserskiego Południowych Niemiec idzie aż tak daleko że zabroniono podległym sobie klubom i zawodnikom brać udziału w jakichkolwiek zawodach w Polsce.

Mamy wrażenie, że polski sport pięściarski nie poniesie z tego powodu dużych strat i niewątpliwie będzie się śmiało mógł obejść bez gościnny w Polsce niemieckich pięściarzy.

## Skład Ł.K.S-u

na mecz z Cracovią

Łódź, 28 listopada.

W związku z ostatnim spotkaniem ligowym, które rozegrane zostanie w Łodzi w nadchodzącą niedzielę między drużynami ŁKS i Cracovia, dowiadujemy się, że ŁKS wystąpi w następującym składzie: Jegorow, Mikołajczyk, Radomski, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Sztollenwerk, Król, Tadeuszewicz, Feja, Durka. Spotkanie ŁKS—Cracovia rozegrane zostanie o godz. 11.30 na boisku WKS-u. Na przedmeczcu grać będzie ŁKS II z KKS-em o tytuł mistrza kl. B.

## Sport narciarski

na G. Śląsku

Sport narciarski na Śląsku rozwinął się w ostatnich czasach bardzo poważnie. Na Śląsku istnieją obecnie duże skocznie narciarskie, a mianowicie na Baraniej Górze oraz w Głębcu koło Wistły, gdzie rozegrane zostaną mistrzostwa Polski. Tereny narciarskie Beskidów są doskonale i nadają się specjalnie do biegów długich, a pod tym względem dzięki specjalnemu charakterowi trasy, podobne są do terenów norweskich.

## Katowice przeddzień

otwarcia sztucznego toru łyżwiarskiego

W Katowicach praca nad wykończeniem sztucznego toru łyżwiarskiego przy ul. Bankowej wre dzień i noc. Płyta zamrażalna została już wykończona, rury chłodzące ułożone i zabetonowane, tak że obecnie odbywa się ostatnie stadium pracy — montaż maszyn i instalacji chłodniczych, które nadeszły przed kilku dniami z warsztatów Pierwszej Berneńskiej Fabryki Budowy Maszyn. Poza tem w ostrem tempie wznoszone są budynki, mieszczące szatnie, restaurację, zarząd toru i t. d. Termin otwarcia toru został — jak wiadomo — wyznaczony na dzień 7 grudnia r. b.

Dyrektorem toru mianowano em. ppłk. Padiaka ze Lwowa. Specjalna komisja czuwa nad ustaleniem szczegółowego programu uroczystości otwarcia, a w Komitecie Otwarcia zasiadają najpoważniejsze osobistości Śląska.

## Konferencja klubów

ligowych odbędzie się w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie doroczna konferencja klubów ligowych. Jak się dowiadujemy, na zebraniu tem omawiana będzie sprawa zmiany rozgrywek ligowych, która zdaniem części klubów ligowych stała się koniecznością. Wszystkie kluby ligowe przedstawić mają swoje zdanie.

Większość klubów, jak się dowiadujemy, przedstawia wnioszek o ograniczenie liczby klubów ligowych do dziesięciu i że rozgrywki rozpoczęłyby się w roku 1931 1 sierpnia i w tym roku rozegranoby tylko pierwszą kolejkę.

Druga kolejka rozpoczęłaby się na wiosnę 1932 roku. Poza tem przewidziany sześciotygodniowy, przymusowy odpoczynek dla klubów ligowych. Projekt ten ma duże szanse.

## Zawody strzeleckie

o mistrzostwo Pabianic

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Pabianicach zawody strzeleckie o mistrzostwo Pabianic z broni długiej i małokalibrowej. Uczestnicy ubiegać się będą o mistrzostwo miasta indywidualnie i zespołowe, jednocześnie zaś o odznakę państwową. W zawodach tych weźmie udział około 20 drużyn strzeleckich.

Jak się dowiadujemy, trzech kolarzy Legji stołecznej Pusz, Michalak i Olecki wysłani zostaną w przyszłym tygodniu na zimowy trening kolarski do Paryża. Kurs ten potrwa jeden miesiąc.



# Ostatnia minuta.

## Wizyta Litwinowa we Włoszech

wywołała zdenerwowanie we Francji

Paryż, 28 listopada. (Telegram własny).

Wizyta ministra sowieckiego Litwinowa we Włoszech, wywołała w kołach politycznych Francji wielkie zdenerwowanie. Istnieje przypuszczenie, że podczas tej rozmowy zostały ustalone główne zasady nowego przymierza politycznego pomiędzy Rosją, Niemcami a Włochami. Mussolini już oddaw na zabiega o utworzenie bloku, który mógłby się przeciwstawić Francji oraz Anglii.

Niektóre pisma twierdzą, że wizyta Litwinowa w Medjolanie jest manewrem ze strony dyplomacji faszystowskiej, która ostatnio chwytą się nawet niepewnych środków, byleby tylko wywołać niepokój wśród obywateli francuskich.

## Dyrektor banku

skazany na 6 lat więzienia za defraudowanie 100 tysięcy dolarów

Wiedeń, 28 listopada.

Wczoraj stanął przed sądem dyrektor Banku Jeinz Bederlunger, który w 1925 roku zdefraudował około 100 tys. dolarów i zbiegł zagranicę. Na skutek li stów gończych został on niedawno ujęty w Sztokholmie.

Z powodu tej defraudacji bank znalazł się w trudnościach finansowych i za wiesił wypłaty. Kilka tysięcy osób, prze ważnie drobnych kupców, straciło wszy stkie swoje oszczędności. Dyrektor ban ku został skazany na 6 lat więzienia.

## Polak

stracony we Francji

za popełnienie zbrodni

Paryż, 28 listopada.

(Telegram własny).

Pisma donoszą z Metz, iż wczoraj stracony został polak Darkowski. Został on skazany na śmierć za zamordowanie majstra fabrycznego, oraz zranil żandarma, który chciał go aresztować po popełnieniu morderstwa.

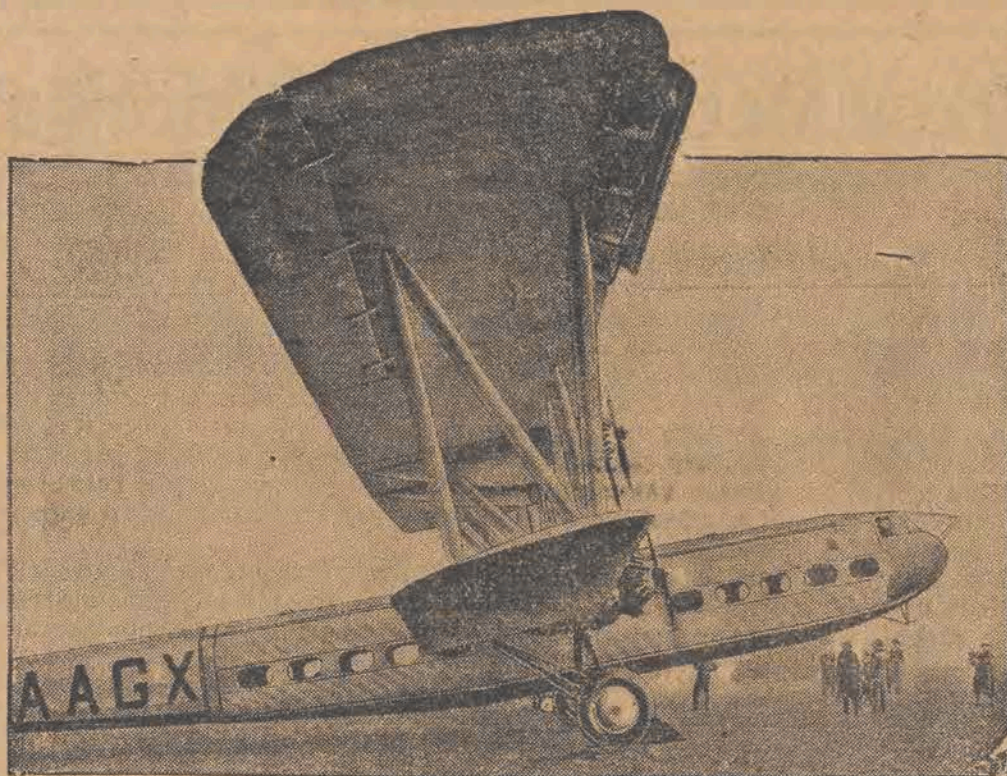
Darkowski przed straceniem prosił, aby kupiono za jego oszczędności wie niec i złożono go na grobie.

## Zmiany w rządzie hiszpańskim



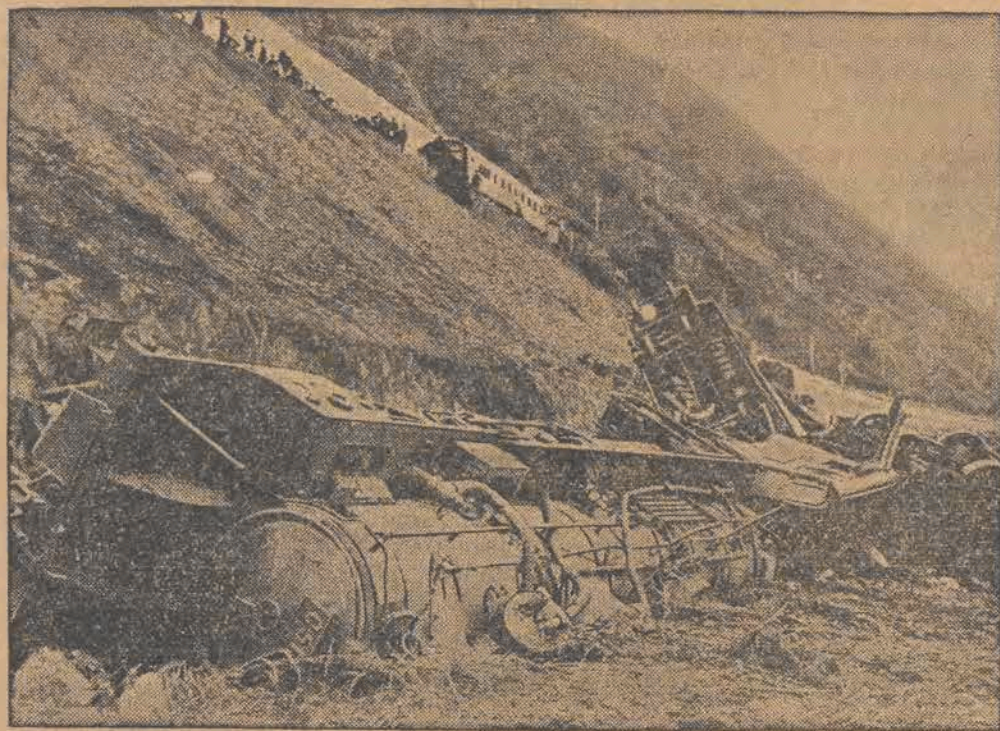
Minister Matos, dotychczasowy minister komunikacji w Hiszpanji, mianowany został ministrem spraw wewnętrznych. Nominacja ta stoi w związku z ciężką sytuacją wewnętrzną kraju.

## Samoloty dla komunikacji Anglii z Indiami



W Anglii rozpoczęto budowę kilkunastu samolotów, które będą utrzymywały stałą komunikację pasażerską między Wielką Brytanią a Indiami. Są to olbrzymy, mogące pomieścić po 40 pasażerów każdy. Pierwszy samolot jest już gotów i w dniach najbliższych odbędzie lot.

## Katastrofa kolejowa w Japonii



W Japonii miała miejsce straszna katastrofa kolejowa. W miejscowości Ishiburi pociąg runął z nasypu wysokości 30 metrów. Większość podróżnych poniosła śmierć.

## Wódz w Belgii



Katastrofalne powodzie nawiedziły ostatnio szereg krajów europejskich. W Belgii znajduje się pod wodą cała okolica Brukseli. Na ilustracji widzimy przedmieście Bruksel — Termonde, pod wodą.

## Wielki proces polityczny w Rosji



PROF. WISZYNSKIJ.



KRYLENKO.

W Rosji rozpoczął się w tych dniach wielki proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiadła grupa inżynierów rosyjskich z inż. Ramsinem na czele, oskarżona o sabotaż przemysłowy, mający na celu wywołanie kontrrewolucji w Rosji. — Przewodniczącym trybunału sądowego jest prof. Wiszynski, b. rektor uniwersytetu w Moskwie. Oskarżenie wnosi generalny prokurator państwa Krylenko.

## Zgon badacza polarnego



Jeden z największych badaczy polarnych norweg Sverdrup, zmarł w tych dniach w wieku 76 lat. Sverdrup był towarzyszem Nansena w wyprawie na statku „Fram”.

## 2 tysiące milionerów mieszka w Pradze

Praga, 28 listopada.

Jedno z pism praskich oblicza, iż w stolicy Czechosłowacji mieszka obecnie 2 tysiące milionerów, z których połowa posiada majątki, dochodzące do 1000 milionów koron.

100 milionerów zarabia rocznie po 100 milionów koron czeskich.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Lubicz 3, tel. 121-01. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 3. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go maja Nr. 23. BEDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, Matachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzien. J. Hlawski, 3-go Maja 4.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3.— miesięcznie.

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najniższe zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najniższe zł. 1.20.

Wydawca i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. Łódź. Piotrkowska 49 Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak.